Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu! Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4. Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 247 | Katowice, wtorek 25-go października 1932 r. | Rok 31

Niemiecki węzeł konferencji rozbrojeniowej.

Powiedzenie: sprawa rozbrojeniowa znalazła się w martwym punkcie, byłoby może uzasadnione pewnymi pozorami, ale nie byłoby trafnem. Sprawa rozbrojeniowa jednak postępuje. Ten kryzys, jakim dla konferencji rozbrojeniowej było wycofanie się Niemiec, **nie był jednak kryzysem śmiertelnym.** Konferencja zbierze się niezależnie od tego, czy Niemcy wezmą w niej udział i niezal. od tego poweźmie pewne uchwały i decyzje. Praktyczny zmysł polityków anglosaskich znalazł już uzasadnienie dla takiego obrotu wypadków. „Times" powiada o tej sytuacji: udział Niemców w konferencji rozbrojeniowej jest praktycznie obojętny — wszak uchwały konferencji nie ograniczyłyby w żadnym wypadku obecnego, traktatem wersalskim określonego, stanu zbrojeń niemieckich. Na konferencji rozbrojeniowej idzie jedynie o to, aby inne państwa także się rozbroiły, a udział Niemiec na przedewszystkiem znaczenie moralne, ma odebrać konferencji, nadany jej przez wycofanie się Niemiec, charakter manifestacji antyniemieckiej. A więc rezultaty będą, niezależnie od tego, czy Niemcy powrócą a idzie jedynie o to, by były szybciej, łatwiej i bez dyssonansów.

W martwym punkcie natomiast znalazło się co innego: znalazła się konferencja Czterech i w związku z tem sprawa „równouprawnienia" Niemiec. Konferencja Czterech znalazła się w martwym punkcie od chwili, gdy Niemcy oświadczyli, że nie pojadą do Genewy a Anglicy nie zdradzili ochoty ponownego proszenia do Londynu. Sprawa równouprawnienia Niemiec znalazła się w martwym punkcie od chwili, gdy się okazało, że wielkie mocarstwa są zgodne ze sobą, co do negatywnej strony tej **kwestji, nie są zgodne ze sobą (a nawet** nie są zgodne ze sobą czynniki decydujące poszczególnych państw) co do tego, jak ująć pozytywną stronę tego równouprawnienia.

Negatywna strona, uzgodniona między mocarstwami decydującemi, to jest Francją i Anglją (a stanowisko Stanów Zjedn. w tej sprawie jest identyczne) polega na tem, iż **„równouprawnienie Niemiec nie może polegać na zwolnieniu ich z dotychczasowych ograniczeń.** Mocarstwa są zgodne co do tego, że ograniczenia Niemiec co do zbrojeń nie będą ujęte tak samo, jak ograniczenia innych państw, że **podstawą tych pierwszych musi pozostać nadal traktat wersalski,** choćby z pewnemi modyfikacjami. Co do pozytywnej zaś strony, to znaczy co do tego, jak ma być prawnie ujęty stosunek ograniczeń niemieckich do ograniczeń zbrojeń innych państw zachodzić się zdaje pewna różnica między stanowiskiem Anglji a stanowiskiem państw bloku francuskiego.

O ile z celowo i świadomie nieprecyzyjnych określeń angielskich towarzyszących akceptacji niemieckiego postulatu równości zbrojeń można wyciągnąć pewne konkretne sformułowania, to wyglądałyby one następująco: Zdaniem Anglików równouprawnienie Niemiec polega na tem, iż rozbrajające ich przepisy traktatu wersalskiego nie są jednostronnem zobowiązaniem niemieckiem, lecz są zobowiązaniem dwustronnem. Niemcy rozbrajają się w sposób, w traktacie określony, wzamian za co ich kontrahenci zobowiązują się rozbroić, choć w inny może sposób i w innych rozmiarach. Niemcy nie są jednostronnie rozbrojone, bo ich zabowiązaniu odpowiada wzajemne zobowiązanie innych państw.

Tak wygląda się zdaje punkt widzenia angielski. Jest on, tak w kwestji konferencji rozbrojeniowej, jak i w kwestji równouprawnienia Niemiec oparty na tej samej przesłance: iż Niemcy (bez względu na to, jaki będzie rezultat ich kampanji o równouprawnienie i jaki będzie rezultat konferencji rozbrojeniowej) nie złamią swoich zobowiązań i nie dozbroją się samowolnie. To założenie nie jest zdaje się w pełni podzielane we Francji. Sfery polityczne francuskie nie idą tak daleko w zaufaniu i lojalność Niemiec wobec traktatów, jak Anglja i łączą propozycje rozbrojeniowe Francji z całym systemem kontroli międzynarodowej i gwarancji bezpieczeństwa. Sfery wojskowe francuskie są zdaje się jeszcze bardziej sceptyczne i ustępstwa sfer politycznych francuskich co do zbrojeń Francji radeby raz jeszcze poddać rozwadze. Spowodować to może pewne zwolnienie prac konferencji rozbrojeniowej, która już za tydzień powinna się zebrać.

Gdyby chcieć ująć niemiecką, angielską i francuską interpretację słowa „równouprawnienie" cyę, „równość zbrojeń" w krótką formułę, to brzmiałaby ona: zdaniem Niemiec równouprawnienie polega na tem, że zbrojenia wszystkich państw ograniczone są wedle tej samej zasady. Zdaniem Anglji równouprawnienie polega na tem, iż ograniczenie zbrojeń oparte jest na wzajemnem zobowiązaniu się wszystkich — choćby zasady, na podstawie których ograniczono zbrojenia były odnośnie do poszczególnych państw różne. Zdaniem Francji równouprawnienie polega na tem, iż zobowiązania ograniczenia zbrojeń jest wzajemne, a kwestja, w jakim stopniu poszczególne państwo zobowiąże się rozbroić, polega na tym stopniu bezpieczeństwa, jaki dane państwo posiada. Uzgodnienie tych trzech stanowisk jest głównem — i najtrudniejszem — zadaniem konferencji rozbrojeniowej.

Mowa Mussoliniego rozwiała nadzieję Niemców.

Paryż. Wczorajsze przemówienie Mussoliniego, wygłoszone w Turynie, poddane zostało szczegółowej analizie prasy francuskiej, która jednak nie zamieszcza własnych komentarzy. Nagół opinja francuska wyraża **niezadowolenie z przemówienia premjera włoskiego podkreślając ustępy nieprzyjazne dla Francji a przychylne dla Niemiec.** (Jak wiadomo, Mussolini opowiedział się za równouprawnieniem Niemiec, ale zarazem w obronie Ligi Narodów, a więc niezupełnie w duchu żądań niemieckich. Przyp. Red.)

Berlin. Omawiając mowę Mussoliniego wygłoszoną w Turynie „Germania" **wskazuje na zgodność poglądów Włoch i Anglji. Przestroga skierowana przez Mussoliniego w stronę Niemiec, aby nie rozpoczynały zbrojeń przed decyzją konferencji rozbrojeniowej,** powinna wreszcie rozwiać — pisze dziennik — **bajki o tem, jakoby Włochy w 100 proc. popierały obecnie niemiecką taktykę w kwestji równouprawnienia.** Nawiązując do tego samego tematu przemówienia „Börsen Zeitung" pisze, **że zasadnicze uznanie tej tezy Mussoliniego przyniešć mogłoby uszczerbek interesom niemieckim.** Co się tyczy swobody Niemiec w sprawie zbrojenia się i terminu, do jakiego korzystać mają z tego prawa, to również i w tym względzie Niemcy nie mogą oficjalnie polegać na konferencji rozbrojeniowej. Uznanie zależności prawa Niemiec do zbrojenia się od wyników konferencji rozbrojeniowej sprawiłoby, zdaniem dziennika, to, że Niemcy stałyby się w nieskończoność objektem francuskich intryg zbrojnych.

Przewidywania wyników wyborczych w Niemczech.

Berlin. W prasie pojawiły się już pierwsze prognozy wyniku wyborów do Reichstagu, wyznaczonych na dzień 6 listopada r. b.

„Montag-Morgen" liczy na zmniejszenie się frekwencji głosujących. Liczba posłów w Reichstagu, która wzrosła ostatnio do 608, znów się skurczy. **Stratę narodowych socjalistów, którzy posiadali dotychczas 230 posłów, oceniane są na 20 do 40 mandatów.** Rozporządzaliby oni od 190 do 200 głosami. Liczba mandatów socjaldemokratów spadnie zapewne o 10 procent, ze 133 do 120. **Liczba komunistów w Reichstagu wzrośnie według przypuszczeń prasy, z 89 do 100 lub 110 posłów.** W ten sposób nastąpiłoby zrównanie sił socjaldemokratów i komunistów. **Centrum, według dotychczasowych przewidywań, straci 5 do 6 mandatów.** Powszechne jest przekonanie, że **największy przyrost głosów uzyskają niemiecko-narodowi, jako jedyna partja rządowa.** Gdyby uzyskali 20 nowych mandatów, to oznaczałoby to przyrost o 50 procent obecnej liczby posłów. Drobne stronnictwa zachowają prawdopodobnie swój obecny stan posiadania. Takie przesunięcia w układzie sił stronnictw sprowadziłyby — jak zaznacza „Montag-Morgen" zasadniczą zmianę politycznego oblicza Reichstagu.

Ameryka przed wyborem prezydenta.

Roosevelt za zniesieniem prohibicji.

Nowy Jork. W mowie przedwyborczej, wygłoszonej w St. Louis kandydat demokratyczny na prezydenta Stanów Zjednoczonych, **Roosevelt, wypowiedział się za zupełnem zniesieniem ustawy prohibicyjnej.** W dalszym ciągu Roosevelt wypowiedział się przeciw udzielaniu pożyczek państwom, które nie spełniają sumiennie swoich zobowiązań finansowych, lub państwom skrachowanym gospodarczo.

Anglja przewiduje klęskę Hoovera.

Londyn. Według przewidywań prasy angielskiej **klęska Hoovera przy wyborach na prezydenta St. Zjednoczonych jest nieuchronna.** Zwycięstwo zaś Roosevelta uważane jest za przesądzone.

Hoover aresztował Roosevelta.

Nowy Jork. Policjant nazwiskiem Hoover aresztował w Chicago złodzieja nazwiskiem Roosevelt. Podając tę wiadomość pod tytułem „Hoover aresztował Roosevelta" dzienniki zaopatrują ją — w związku z kampanją wyborczą, jaka prowadzona jest między prezydentem Hooverem a gubernatorem Rooseveltem — różnymi komentarzami dowcipnymi.

Minister Zaleski u premjera.

Warszawa. W dniu 22 bm. w godzinach popołudniowych p. premjer Prystor przyjął ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego, który przedstawił premjerowi obecną sytuację międzynarodową oraz złożył sprawozdanie z rozmów, jakie przeprowadził ostatnio na terenie Genewy i Paryża.

Okradzenie sowieckiego dyplomaty.

Wilno. Ze Stołpców donoszą, że z wagonu bagażowego, pociągu zdążającego z Moskwy do Warszawy skradziono na odcinku Kolosowo — Razino bagaż jednego z dyplomatów sowieckich, jadącego do Paryża. **W bagażu tym miały się znajdować bardzo cenne klejnoty. GPU. zarządziło energiczne poszukiwania.**

Hitlera opuszczają wyznawcy.

Brema. Prezydent bremeński, dr. Backhaus, należący dotychczas do partji hitlerowskiej **napisał do Hitlera list, w którym zgłasza wystąpienie z partji narodowo-socjalistycznej i złożenie urzedu prezydenta. Powodem tego było zawiedzenie się w nadziei, iż Hitler położy kres walce bratobójczej między najlepszymi Niemcami,** oraz wyraża nadzieję, że pewnego dnia partja narodowo-socjalistyczna znajdzie drogę od frontu harzburskiego.

Złagodzenie kryzysu w Ameryce.

Londyn. „Federal Reserve Bank" ogłasza raport wrześniowy o sytuacji finansowej w St. Zjednoczonych. Raport stwierdza złagodzenie kryzysu gospodarczego. Bankructwa banków zmniejszyły się do liczby 65. Stało się to dzięki pomocy kredytowej „Korporacji rekonstrukcji finansowej". Zapas złota wzrósł do 4 200 dolarów.

Powitanie kpt. Karpińskiego w Warszawie.

Warszawa. Wczoraj o godz. 15,45 **na lotnisku cywilnem** przy ul. Topolowej **wylądował kpt. Karpiński wraz z inż. Rogalskim**, powracający po odbyciu wielkiego raidu nad Azją i Afryką, którego **trasę 14 390 km. przebył w ciągu 108 g. 30 minut.** Na lotnisku mimo zimna i deszczu zgromadziły się **liczne rzesze publiczności w oczekiwaniu lotników. Lotnisko udekorowano flagami** Na powitanie lotników przybyli również podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji **inż. Gallot**, szef departamentu aeronautyki **płk. Rayski** w otoczeniu wyższych oficerów lotnictwa, szef departamentu lotnictwa cywilnego dyr. **Filipowicz, członkowie Aeroklubu, przedstawiciele przemysłu lotniczego** i t. d. Na lotnisku obecni byli również poseł perski **Bahador Khan** oraz przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych. **Po trzech kwadransach oczekiwania na niebie ukazał się samolot.** Wkrótce potem kpt. Karpiński wylądował. **Tłum przerwawszy kordon policyjny otoczył samolot wynosząc na rękach wśród owacyj kpt. Karpińskiego i inż. Rogalskiego.** Zwycięzcom wielkiego raidu wręczono bukiety kwiatów od Aeroklubu, poczem **kpt. Karpiński i inż. Rogalski udali się na wystawę pamiątek po śp. Żwirce i Wigurze**, stamtąd zaś do Aeroklubu, **gdzie odbyło się przyjęcie na ich cześć.** Długość poszczególnych etapów rajdu oraz trasy przelotu każdego etapu wynosiła Warszawa — Sliven 1250 km., czas przelotu 11 godz., Sliven — Stambuł 350 km. 2 godz. 30 min., Stambuł — Alepo 1150 km. 9 godz. Allepo — Bagdad 790 km. 6 godz., Bagdad — Teheran 720 km. 5 godz. 10 min., Teheran — Herat 1110 km. 7 godz. 25 min., Herat — Kabul 1110 km. 6 godz. 55 min., Kabul — Herat 1010 km. 9 godzin 50 minut, Herat — Teheran 1010 km. 8 godz. 50 min., Teheran — Bagdad 720 km. 6 godz. 40 minut, Bagdad — Kair 1400 km. 9 godz. 10 min., Kair — Jerozolima 350 km. 2 godz. 40 min., Jerozolima — Allepo 660 km. 3 godz. 50 min., Allepo — Stambuł 1150 km. 8 godz Stambuł — Lublin 1450 km. 10 godz. 25 min oraz ostatni etap Lublin — Warszawa 160 km. 1 godz. 30 minut.

Zniżki kolejowe na Wszystkich Świętych.

Warszawa. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zawiadamia, że z 50 proc. ulgi taryfowej na przejazd jednorazowy w jedną stronę i zpowrotem mogą korzystać w bież. roku szkolnym na przejazd na ferje świąteczne Wszystkich Świętych wychowańcy zakładów naukowych, które podane są w dodatku do dziennika taryfowego i zarządzeń kolejowych z dn. 22 września 1932 r. Nr. 17, poz. 29. Powyższe ulgi taryfowe przysługują w czasie od dnia 29 października do 3 listopada br. włącznie.

„Precz z rządem Papena!"

Lipsk. W Lipsku miały miejsce wielkie demonstracje komunistów, którzy przechodząc grupami po 100 do 200 ludzi przez główne ulice miasta wznosili okrzyki: **jesteśmy głodni! Precz z rządem Papena!** W pobliżu siedziby Banku Rzeszy doszło do burzliwych awantur, w wyniku których policja przy użyciu pałek gumowych rozpędziła demonstrantów. Aresztowano kilku komunistów.

Anglo-amerykańskie rozmówki rozbrojeniowe.

Londyn. Dzisiejsza rozmowa Mac Donalda z sir Johnem Simonem i Normanem Davisem trwała dwie godziny. W kołach dyplomatycznych nie przypuszczają, by rozmowa ta dotyczyła sprawy długów angielskich wobec Stanów Zjednoczonych, sądzą raczej, że **chodziło o zastanowienie się nad sposobem rozpatrzenia prac konferencji rozbrojeniowej i ułatwienia wyjścia z trudnego położenia wywołanego przez ustąpienie Niemiec. Norman Davis** starał się o znalezienie formuły mającej uzgodnić plan rozbrojenia prezydenta Hoovera z propozycją angielską.

Odpowiadając w Izbie Gmin na pytanie w sprawie zamierzonej konferencji czterech mocarstw minister sir John Simon oświadczył, **że dotychczas nie zostało osiągnięte porozumienie co do miejsca odbycia konferencji.** Jednakże rząd angielski nie zamierza poniechać tej sprawy. Minister dodał, że celem rządu angielskiego nie może być dopuszczenie do dalszych zbrojeń.

Na Londyn maszerują kolumny głodnych ludzi

Londyn. Ze wszystkich miejscowości położonych w promieniu około 30 mil angielskich dokoła Londynu **nadchodzą wiadomości o zbliżającym się w kierunku miasta pochodzie głodnych, zorganizowanym przez komunistów.** Wszystkie te pochody mają przybyć do Londynu **w czwartek rano. W ciągu całego czwartku mają się odbywać demonstracje bezrobotnych w całem mieście. Przybywający mają zamiar żądać wysłuchania ich postulatów przez Izbę Gmin, co może stać się powodem poważnych zaburzeń.** Policja londyńska czyni na czwartek specjalne przygotowania, aby zapobiec rozruchom. **Liczba maszerujących bezrobotnych, którzy znajdują się już od kilkunastu dni w drodze, obliczana jest na 3 000 osób.**

Krytyczne dni dla waluty angielskiej.

Londyn. Nastąpiła **znowu dalsza znaczna zniżka na tut. giełdzie.** W sobotę notowano zamknięcie kursem 3,39½ dolara za funt. Wczoraj przy otwarciu giełdy notowano **3,37¾**, w dalszych ciągach obrotu giełdowego funt wykazał ponownie zniżkę i około godziny 13 spadł do **3,32½ dolara za funt.** Popołudniu nastąpiła **lekka poprawa** i notowano w zamknięciu kursem **3,34**, co równa się **tylko 13 szylingom i 8½ pensom** wartości nominalnej. **Bank Angielski nie interwenjował celem poprawienia kursu,** wobec czego w Citty panuje przekonanie, że zniżka będzie trwała i nadal.

Tarcia w najwyższych sferach wojskowych Francji.

Paryż. Wczoraj rano specjalna komisja najwyższej rady wojennej zebrała się celem kontynuowania prac nad francuskim planem konstrukcyjnym, który ma być przedstawiony na konferencji rozbrojeniowej. Mimo wysiłków skierowanych ku osiągnięciu porozumienia między zainteresowanymi ministrami z jednej strony a ekspertami z drugiej, sprawa przeciąga się. Większe trudności nastręcza kwestja rozbrojenia sił lądowych. Marszałek Petain, gen. Weygand oraz generał Hergault oraz inni rzeczoznawcy wojskowi sprzeciwiają się stanowczo redukcji stanu liczebnego armji francuskiej oraz redukcji zbrojeń, jak to przewiduje plan Bonceura. Dotychczasowa rozbieżność poglądów między przedstawicielami naczelnego dowództwa wojskowego a Paulem Boncourem nie została usunięta. W dyskusji gen. Weygand oświadczył stanowczo, że bierze udział w obradach jedynie w charakterze doradcy, zaznaczając, że zadaniem jego jak i innych wojskowych jest udzielenie komisji potrzebnych wyjaśnień z punktu widzenia technicznego. Ostateczna decyzja należy wyłącznie do rządu. Dziś o godz. 21,30 odbędzie się ponownie konferencja w tej sprawie na Quai de Orsay.

TELEGRAMY.

Następstwa obniżki dyskonta w Banku Polskim.

Warszawa. Dowiadujemy się, że w związku z obniżeniem stopy dyskontowej przez Bank Polski, **oprocentowania wszelkich kredytów krótko-terminowych udzielanych rolnictwu przez Państwowy Bank Rolny za pośrednictwem Kas Komunalnych, Spółdzielni Oszczędnościowo-Kredytowych i t. p. ulegają automatycznemu obniżeniu o 1½% za wyjątkiem kredytów przyznawanych już dotychczas na warunkach ulgowych t. j. kredytów pochodzących z** lokat Skarbu, lokat Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i t. d.

Pod znakiem oszczędności.

Warszawa. W poniedziałek, dnia 24 bm. pod przewodnictwem Premjera Prystora **odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.** Na posiedzeniu tem Rada Ministrów rozważyła szereg **wniosków oszczędnościowych z dziedziny usprawnienia administracji.** M. in. Rada Ministrów przyjęła zarządzenie ministra komunikacji wydane w porozumieniu z innymi zainteresow. ministrami, wprowadzające w celu uproszczenia rachunkowości pobieranie wszelkich opłat kolejowych jedynie w złotych polskich na wszystkich linjach kolejowych łącznie z linjami na terenie w. m. Gdańska.

Sowiety przenoszą ognisko zarazy komunistycznej do Szwecji.

Sztokholm. Jak podaje dziennik „Svenska Dagbladet", **władze sowieckie zamierzają przenieść siedzibę centrali propagandy zagranicznej z Berlina do Sztokholmu.** Jednym z motywów tej zmiany ma być fakt, że delegacja handlowa Sowietów w Sztokholmie korzysta z nietykalności dyplomatycznej. Dalej dziennik podaje, że obecnie władze sowieckie mają się zwrócić do rządu szwedzkiego o wydanie paszportów dla licznych delegatów handlowych, co pozostawać ma w związku z przeniesieniem siedziby centrali propagandowej.

Młody lotnik polski planuje lot przez Europę i Azję do Ameryki.

Nowy Jork. Młody lotnik polski **18-letni Edmund Serafin** odjechał stąd do Europy parowcem linji duńskiej. Po wylądowaniu w Havrze lotnik **zamierza udać się samolotem swoim do Polski, skąd pragnie wystartować do lotu ponad Rosją do Japonji, Alaski i zpowrotem do Nowego Jorku.**

Czy jesteś już członkiem Z. O. K. Z.

Okupiona zbrodnia.

46) (Ciąg dalszy).

— Jakże się miewa wuj? — spytała Sabina.

— Nieźle, tylko zmęczony bardzo. Ja po południu nie wyjdę, pozostanę w saloniku obok wuja, bo może czego potrzebować.

Deszcz padał.

Po chwili Edgar, Sabina i Zuzanna weszli do niewielkiej, schludnej restauracji, aby zjeść drugie śniadanie.

Wesołość i niezwykła uroda trojga młodych, ściągała uwagę i spojrzenie wszystkich obecnych na sali.

Sabina spostrzegła, że się jej przyglądano uważnie. I nagle jak ostrze miecza myśl straszna mózg jej przeszyła:

— Gdyby ci ludzie tutaj wiedzieli, że człowiek, z którym śmieję się swobodnie, na którego z miłością nieukrywaną spoglądam, że człowiek ten zabił mego męża . . . czy ludzie ci nie odwróciliby się odemnie ze zgrozą? Czy nie rzuciliby na mnie kamieniem?

Naraz całe życie wydało się jej jedynie brutalną, a ślepą grą wypadków, — wartą może gorzkiego uśmiechu, — a może — łzy.

VIII.

O czwartej miał Edgar przyjść po Sabinę, tak umówili się podczas śniadania w obecności Zuzanny.

Kiedy Kornet o czwartej przybył po Sabinę, niebo obniosło się czarnemi prawie chmurami. Zdala dochodził odgłos grzmotu. Gondolier utrzymywał z wielką pewnością siebie: że burza nie wybuchnie przed niewczasem, nie radził wszakże wsiąść do odkrytej gondoli.

Wsiedli więc do maleńkiego czarnego domku. Przez otwarte okienko widać było mury mijanych gmachów, otwarte zaś drzwi pozwalały patrzeć na kanały, przez które kołysząc się, płynęli.

Pierwsze minuty przeszły w milczeniu. Z niezrozumiałego dla obojga powodu na duszę ich padło uczucie jakiegoś żalu, czy onieśmielenia, tak że każdemu trudno było zacząć rozmowę.

Nareszcie Sabina pierwsza przerwała milczenie uwagą o stronie miasta, którą przejeżdżali.

— Tutaj, to inna Wenecja, to już nie Wenecja cudzoziemców. Jakaż tutaj cisza, to przeszłość, zapomnienie.

Skromne, drobne domki ciągnęły się po obu stronach kanałów. Na mostku, rzuconym gdzieniegdzie dla połączenia kanału, rzadki zjawiał się przechodzeń.

— Nieba! — myślał naraz Edgar, — jak ja powiem jej, że jednak dziś rozstać musimy się na zawsze.

Dopłynęli nareszcie do kościoła, który chcieli zwiedzić. Gondola dobiła do brzegu.

W świątyni ani Sabina, ani Edgar nie czuli prawdziwego zajęcia dla grobowców i różnych dzieł sztuki. Przepych pomników nie przemawiał dziś do ich duszy.

— Czy on i dziś nie powie mi jeszcze, że miłość silniejsza jest, aniżeli cały świat i wszystkie jego przesądy? — myślała Sabina w gorączkowem oczekiwaniu.

Edgar jednakże mówić nie mógł, bo był bardzo wzburzony, nadto byli w świątyni.

Pobyt w kościele o tyle jednak zbliżył Sabinę do upragnionej przez nią rozmowy, że uspokoił nieco ich wzburzone umysły.

Gdy wyszli z świątyni, weszli znowu do małego domku, zbudowanego na łodzi. Gondola sunęła zwolna dalej, wśród szerokiego Rio dei Mendicanti, ku lagunom, poza miasto.

— Sabino, — przemówił Edgar i serdecznym uściskiem ujął prawą rękę pięknej kobiety, — Sabino droga, dzięki ci za te niezapomniane nigdy chwile . . .

Lewem ramieniem objął ją i chciał jak brat rodzony a dobry mówić. Już od paru tygodni w ten sposób przedstawiał sobie to ostatnie sam na sam.

Ona odetchnęła głęboko, oczy jej gorzały, wreszcie głowa jej opadła na jego ramię.

Sto razy sobie postanawiał, że będzie silnym. Sądził, że to tak łatwo od natury własnej żądać nadludzkich wysiłków. Zapomniał, że był tylko człowiekiem.

— Sabino . . . — zaczął znowu cicho. — Sabino . . . serce moje takie pełne wdzięczności za wszystko . . . za wszystko, coś dla mnie . . .

Ona milczała. Nie szukała słów, bo dla niej były one zbyteczne. Oczy jej wymowniej mówiły niż słowa. Cudne jej usta wyraźnie, bez słów przemawiały.

Edgar nagle zapomniał o wszystkiem.

Pochylił się i usta swe przycisnął do jej ust czarownych.

I wiedział, że warto było żyć dla jednej takiej chwili.

Połączeni w serdecznym uścisku, zapomnieli o wszystkiem, co ciężkiego, gorzkiego dotychczas przeżyli.

— Edgarze, wyszeptała wreszcie Sabina, — więc tyś mój, nareszcie moim jesteś.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Wtorek 25 października

Św. Kryspina i Kryspinjana, braci męczenników, **Chryzantusa i Danji,** męczenników.
Słow.: **Samomysł.**

Jutro, środa, 26 października: Św. Ewarysta, papieża, męczennika † 112 r.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6,22;	o godz. 16,34.
Księżyca	o godz. 0.35,	o godz. 14.42

*

Z historji śląskiej.

25. października. 1207. Umarł biskup wrocławski ks. Cyprjan, który w czasie sześcioletniego urzędowania uczynił bardzo wiele dobrego dla dzieci. Po nim osiadł na stolicy ks. Wawrzyniec. — **1931. W Piekarach Wielkich** odbył się zjazd delegatów straży pożarnych ochotniczych i zawodowych z pow. świętochłowickiego w celu przeglądu. Na uroczystość przybyli: starosta Szaliński, inspektor Pachelski, naczelnik Wiktor Polak, naczelnik Tomanek i inni.

W roku 1244. Z tego roku pochodzi pierwsza wiarogodna wiadomość o wsi **Wachowie** w powiecie oleskim. — **1245.** Ks. raciborski Mieszko II zapisał wieś **Brzezie** i folwark klasztorowi Panien Norbertanek w Czarnowąsach pod Opolem. — **1246.** Umarł ks. Mieczysław II. raciborski w sile wieku. Z darowizn jego, poczynionych przed śmiercią, niewiele dostało się kościołom i klasztorom. Przywłaszczyli je sobie krzyżacy, których niedawno przedtem sprowadzono. — **1248.** Książę Bolesław II, opolski, za zgodą brata swego, zwalnia poddanych biskustwa wrocławskiego od ciężarów prawa książęcego. — **1248.** Rycerz morawski Herburt zbudował zamek. Biskup ołomuniecki Brunon dał mu w lenno pobliską włość Fulsztyn z warunkiem, aby okoliczne biskupie posiadłości bronił przed wewnętrznymi nieprzyjaciółmi. — **1249.** Książę Władysław I, opolski, raciborski, opawski, cieszyński i wieluński miał spór z biskupem Brunonem ołomunieckim, który zabrał **miasto Racibórz** (bez zamku) i dopiero później je zwrócił za 3000 marek. **1250.** W przywilejach Bolesława Łysego i Henryka Otyłego książąt lignickich, widać wpływ niemczyzny; zachodzą tam bowiem już wyrażenia niemieckie. — **1251.** Gdy książę ruski Daniel najechał opawską ziemię, rycerz Herburt na Fulsztynie, przybywszy do obozu nieprzyjacielskiego **pod Głubczycami,** wyjednał u Daniela, że się powstrzymał od pustoszenia ziemi jego pieczy powierzonych.

Uroczystości ku czci św. Jadwigi na Śląsku niemieckim.

Co jesieni niemiecki Śląsk obchodzi uroczyście święto swej patronki św. Jadwigi, żony księcia polskiego Henryka Brodatego, która wsławiła się swą świątobliwością i dobrocią. Grób jej w pięknym barokowym kościele w Trzebnicy odwiedzany jest co roku przez liczne pielgrzymki ze wszystkich stron Niemiec. Z Wrocławia wyruszyła do Trzebnicy wielka procesja, idąc drogą, po której według słów legendy św. Jadwiga swego czasu szła boso na znak pokory. W kościele w Trzebnicy kardynał Bertram odprawił pontyfikalną Mszę św. wobec tłumów wiernych. Napływ ludzi był ogromny. Cały szereg dni konfesjonały były oblężone przez pragnących spowiedzi. Tysiące przystępowały do Komunji św.

—o—

— **Przywileje dla podoficerów zawodowych.** Przepisy wykonawcze do nowego dekretu o służbie wojskowej podoficerów i szeregowych zapewnić mają specjalne przywileje zawodowym podoficerom po wysłużeniu 15 lat. Przysługiwać im będzie prawo pierwszeństwa do uzyskiwania stanowisk nietylko w administracji wojskowej, ale i w przedsiębiorstwach państwowych, a także w samorządzie.

Z uroczystości poświęcenia pomnika ku czci śp. ks. infułata Kapicy.

Tychy. Ubiegłej niedzieli 16 bm. odbyła się w Tychach rzewna uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika śp. ks. infułata Kapicy, długoletniego, bo zgórą przez 30 lat proboszcza tej parafji.

W uroczystości tej wziął udział oraz dokonał poświęcenia J. E. ks. biskup dr. Adamski na czele licznie zebranego duchowieństwa, p. starosta dr. Jarosz jako reprezentant władzy świeckiej, delegacje Związku Abstynentów Katolików i innych związków, oraz mnóstwo ludności tak miejscowej jak i przyjezdnej, która mimo deszczu i zimna licznie się zebrała, by wziąć udział w tej niecodziennej uroczystości. Po odśpiewaniu pieśni przez chór miejscowy zagaił uroczystość ks. kanonik dr. Szramek, który w serdecznych słowach przedstawił genezę i tendencję tego pomnika oraz jako przewodniczący komitetu budowy tegoż złożył podziękowanie jego członkom i wszystkim tym, którzy finansowo bądź w inny sposób poparli tę szlachetną akcję.

Następnie przemówił J. E. ks. biskup Adamski, który pełen wzruszenia wspominając ś. p. infułata Kapicę jako swego przyjaciela i współtowarzysza pracy, podkreślił w słowach pięknych, a mocnych doniosłe znaczenie pracy jego, nietylko jako duszpasterza, ale również na niwie abstynenckiej bezpośrednio w swej parafji, a która również rozciągała się i promieniowała na teren całego G. Śląska.

Pomnik ten — mówił J. E. ks. biskup — jest nie tylko świadectwem tej pracy pełnej poświęcenia dla dobra ludu, ale niemniej świadczy, że w owych czasach, kiedy duch nasz narodowy z trudnością się jeszcze rozprzestrzeniał, nie brakło nam dzielnych ludzi, którzy z pełnem zrozumieniem potrzeb ludu śląskiego i dobra sprawy nie szczędzili ofiarnej pracy!

Po przemówieniu odbyło się poświęcenie pomnika przez J. E. ks. biskupa.

Ażeby zrozumieć, jak ważną i konieczną jest praca na niwie abstynenckiej trzeba pamiętać o tem, że trzeźwość jest nietylko jednym z najpoważniejszych czynników wychowania człowieka i wychowania narodowego — nietylko silną podwaliną życia rodzinnego, ale jest ona najżywotniejszem źródłem trwałej i mocnej egzystencji narodu!

Zrozumiał doniosłość i ważność tej pracy ś. p. ks. infułat Kapica i dlatego poświęcił się jej tak gorliwie, że dziś słusznie należy mu się miano Apostoła trzeźwości na terenie Górnego Śląska. Cześć Jego pamięci!

Praca ku ulżeniu doli bezrobotnych.

Katowice. W czwartek 20 października b. r. odbyło się w ratuszu miasta Katowic pod przewodnictwem radcy miejskiego dr. Przybyły posiedzenie miejskiego komitetu do spraw bezrobocia. Ze sprawozdania wynika, że w ostatnim okresie sprawozdawczym przystąpiono do wysyłania odezw do kupców o przyłączenie się do akcji podatkowej na rzecz bezrobotnych. Bezrobotnym przydzielono 35.000 kg mąki, 32.000 kostek kawy, 56.161,50 zł wsparć gotówkowych. Kuchniom ludowym wydano 13000 kg mąki na wypiek chleba, 80 beczek śledzi, 14.000 kg grochu. Pozatem dokonano przydziału działek rolnych na nowy rok uprawny dla 174 bezrobotnych. Działek takich ma powstać około 365. Komitet wojewódzki przydzielił dla bezrobotnych miasta Katowic 1500 tonn ziemniaków, z których wydano dotychczas około 320 tonn. Na dożywianie dzieci w szkołach i ochronkach wydano 6360 kg cukru. Na posiedzeniu uchwalono między innemi: na zaopatrzenie kuchni zakupić 20.000 kg grochu, na wypłatę zasiłków dla bezrobotnych wyasygnować komunalnemu urzędowi pośrednictwa pracy na miesiąc listopad br. 25.000 zł, na miesiąc grudzień 30.000 zł, urządzić zbiórkę odzieży dla bezrobotnych. Zarazem zatwierdzono projekt nadzwyczajnych świadczeń dla bezrobotnych na gwiazdkę 1932 r. Bezrobotni mają otrzymać: a) jednorazowe wsparcia gotówkowe od 5—15 zł, b) dodatkowe porcje miesięczne mąki i kawy, c) jednarozowy przydział mydła od 1 do 2 funtów, d) jednorazowy przydział flaneli na bieliznę od 2—6 mtr., e) dla dzieci rodzin bezrobotnych rozdzieli się w szkołach po 3.000 par pantofli i pończoch.

— **Karty pocztowe.** Ministerjum poczt i telegrafów w związku ze zbliżającą się rocznicą niepodległości Polski zamierza wydać karty pocztowe z podobizną prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Piłsudskiego. Waszyngtona i Pułaskiego. Dochód z tych kart przeznaczony zostaje na rzecz bezrobotnych.

Województwo śląskie.

* **Kolonje dziecięce Polskiego Czerwonego Krzyża.** W piątek, dnia 28. października br. wracają dzieci z kolonji dziecięcej w Rabce - Zdroju z Radlina, Chorzowa, Król. Huty, Katowic, Rybnika, Chropaczowa, Tych i dzieci, których rodzice otrzymali specjalne zawiadomienie. Prosimy je odebrać w Katowicach na dworcu III. kl., peron III o godzinie 17,55.

* **Na rzecz gimnazjum polskiego w Bytomiu.** Na konto komitetu niesienia pomocy kulturalnej dla Śląska Opolskiego nr. 301.822 w P. K. O. wpłynęły w dalszym ciągu następujące ofiary na rzecz gimnazjum polskiego w Bytomiu: komitet uroczystości dziesięciolecia wkroczenia wojsk polskich na Śląsk w Rybniku zł. 7.116,47 z przeznaczeniem na cele ogólne komitetu zł. 4.716,74 gr. a na urządzenie internatu gimnazjum polskiego w Bytomiu zł. 2.400. Na urządzenie internatu uchwaliły i przekazały kwoty po 600 zł. następujące gminy: magistrat Wodzisław, gminy Radlin, Szczygłowice i Powiatowa Kasa Oszczędności w Rybniku. Z odbioru powyższych kwot komitet kwituje i wszystkim ofiarodawcom dziękuje.

* **Fryzjerzy na Śląsku chcą pracować w niedzielę.** Na zjeździe delegatów Zw. cechów fryzjerskich na Śląsku zapadła uchwała, domagająca się kategorycznie znowelizowanie ustawy o spoczynku niedzielnym, która na zawód fryzjerski oddziałała rujnująco tak, że fryzjerstwo śląskie staje przed zupełną zagładą. Fryzjerzy śląscy domagają się, aby w zapowiedzianej noweli przepisów o otwieraniu zakładów handlu była uwzględniona konieczna potrzeba otwierania zakładów fryzjerskich w niedziele i święta przed południem. Od roku już 80 procent fryzjerów nieoficjalnie pracuje w niedziele.

* **Ważne dla ubezpieczonych w niemieckich kasach brackich.** Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu podaje do wiadomości byłym członkom niemieckich kas brackich, że pomiędzy Spółką Bracką w Tarn. Górach i Bractwem Górniczem Rzeszy Niemieckiej (Reichsknappschaft) została zawarta nowa umowa, na podstawie której nie należy płacić zaległych do 31 grudnia 1932 r. uznaniówek do niemieckich kas brackich. Bliższe szczegóły nowej umowy został podane do wiadomości w najbliższym czasie.

Z Katowickiego

Akademja ku czci święta narodowego Czechosłowacji.

Katowice. Jak już donosiliśmy organizuje Towarzystwo Polsko-Czeskosłowackie w Katowicach na sali konserwatorjum muzycznego w piątek, 28 bm. o godz. 8,30 wieczorem uroczystą akademję ku czci święta narodowego Czechosłowacji. Zarząd towarzystwa zaprasza wszystkich do jak najliczniejszego udziału.

Listy wymiarowe podatku dochodowego.

Katowice. Listy wymiarowe podatku dochodowego na rok 1932 dla płatników tegoż podatku, zamieszkałych w **Katowicach - Załężu** i należących **do III urzędu skarbowego,** wyłożone są do publicznego wglądu w czasie **od 24. października do 23. listopada 1932 roku w godzinach od 8 do 13** w oddziale podatkowym magistratu miasta Katowic przy ul. Młyńskiej nr. 4 II piętro, pokój 14b.

Ku uwadze właścicieli domów!

Katowice. Z uwagi na nadchodzącą porę zimową, zwracają miejskie zakłady wodociągowe właścicielom domów uwagę na konieczne zabezpieczenie wodomierzy oraz przewodów wodociągowych przed mrozem. Poleca się zabezpieczyć piwnice i inne ubikacje, w których umieszczono wodomierz wzgl. przewody wodociągowe przez zamykanie okien, a w razie potrzeby przez dostateczne izolowanie tychże. Reperacje uszkodzonych przez mróz wodomierzy, wykonane zostaną na koszt właścicieli domów.

Przed posiedzeniem katowickiej rady miejskiej.

Katowice. W dniu 27. bm. o godz. 5 po poł. odbędzie się w ratuszu posiedzenie rady miejskiej. Na porządku obrad znajduje się między innemi zmiana regulaminu rzeźni miejskiej, uchwalenie kwoty 45.000 zł. na zakup kartofli dla bezrobotnych, uchwalenie 15.598 zł. na pokrycie kosztów wykonania połączeń wodociągowych, dostarczających wodę dla sztucznego toru łyżwiarskiego i wybór komisji porozumiewawczej w sprawie zniesienia niższych klas szkół średnich.

Zjazd jubilerów.

Katowice. Od 29 października do 1. listopada odbędzie się w Katowicach w sali powstańców ogólno-polski zjazd jubilerów.

Wypłata pensyj Spółki Brackiej.

Wypłata pensji **Spółki Brackiej odbędzie się na kopalni „Ferdynand"** i szybie „Ludwika" dnia 26 października b. r. popołudniu o godz. 2.

Nieście pomoc głodującym dzieciom!

Katowice. Katowicki okręg Caritas prowadzi „Akcję dożywiania dzieci" biednych. Coprawda dotychczas kilkadziesiąt zamożniejszych rodzin dożywia biedne dzieci. Ofiarodawcami są przeważnie obywatele, którzy oprócz składek i dobrowolnych ofiar na rzecz Caritasu pomagają według możności, by złagodzić nędzę. Godnem uznania i naśladowania jest również postępowanie gimnazjum żeńskiego, które opiekuje się 10 rodzinami, odwiedzając je co tydzień i przynosząc im podarki w środkach żywnościowych. Może się jeszcze inne szkoły dołączą do tej armji „apostołów świeckich", idąc śladami św. Wincentego a Paulo. Katowicki okręg Caritas prosi zamożniejszych obywateli o zadeklarowanie chęci przyjęcia dzieci biednych na obiady. Zgłoszenia prosimy nadesłać do sekretarjatu Caritas, ul. Krasińskiego 5, tel. 32-36, gdzie również przyjmuje się wszelkie ofiary pieniężne i w naturze na rzecz biednych Caritasu, P. K. O. 300.115.

Zakwestjonowanie węgla.

Katowice. W ub. sobotę zakwestjonowano w Siemianowicach, Szopienicach, Katowicach, Małej Dąbrówce, Król. Hucie, Łaziskach Górn., Orzeszu i Kosztowach ogółem 29 fur węgla, pochodzącego z dzikich kopalń. Węgiel ten złożono w urzędach gminnych tych miejscowości.

Fałszerz weksli pod kluczem.

Katowice. Dnia 20. bm. przytrzymano w Katowicach Zelnika Izydora, ostatnio zamieszkałego we Lwowie, który poszukiwany jest przez wydział śledczy we Lwowie za oszustwa i fałszowanie weksli. Ponadto dopuścił się szalbierstwa na szkodę portjera z hotelu Polskiego w Katowicach. Zelnika w dniu 21. bm. odstawiono do sądu grodzkiego, gdzie osadzony został w areszcie śledczym.

Nowa ofiara handlarzy „złotem".

Katowice. Herman Boter, emeryt. funkcjon. kolejowy doniósł policji, że dn. 22. bm. w południe na ul. Pawła w Katowicach zaczepiło go dwóch nieznanych osobników, ofiarując mu na sprzedaż 3 pierścionki i złoty zegarek kieszonkowy za 2500 koron czesk. Boter po długim namyśle dał się namówić i nabył tak pierścionki jak i zegarek, płacąc za te przedmioty 100 dol. Sprawcy następnie oddalili się w niewiadomym kierunku, a Boter po dokładnem zbadaniu nabytych przez niego przedmiotów, stwierdził, iż pierścionki jak i zegarek są mosiężne i przedstawiają wartość zaledwie kilku złotych. Jeden z tych ulicznych sprzedawców był wzrostu 160 cm., w wieku 45—50 lat, włosy ciemno-blond, wąsy strzyżone na angielsko, ubrany w siwy garnitur i dżokejkę; spólnik jego był wzrostu 169 cm., silnej budowy ciała, w wieku 30—35 lat, włosy krótko strzyżone, ubrany w jasny zimowy płaszcz i siwe spodnie.

Sprzeniewierzenie mebli.

Katowice. Za sprzeniewierzenie mebli, wartości 23.000 zł. na szkodę firmy

„Schuett Herman" z Czerska (Pomorze) — mieszczącej się w Katowicach, przy ul. Marjackiej 28, przytrzymano w dniu 22. bm. kierownika tej firmy Kurta Dąbrowskiego. Wraz z doniesieniem przekazano go władzom sądowym.

Skazanie wywrotowców.

Katowice. W sobotę sąd karny w Katowicach skazał Ryszarda Włoczkę, pochodzącego z Bielszowic, na 6 miesięcy więzienia za wywrotową agitację komunistyczną. Włoczek był wybitnym agitatorem komunistycznym i stał na czele akcji wywrotowej w Bielszowicach i okolicy. W mieszkaniu jego w Bielszowicach znaleziono zapasy bibuły komunistycznej i materjały wybuchowe.

Drogo kosztował go wypoczynek.

Pająk Wawrzyniec z Katowic doniósł, że podczas kilkutygodniowego pobytu na urlopie poza Katowicami, po powrocie do domu stwierdził, iż w czasie jego nieobecności skradziono mu 12 dolarówek, złoty zegarek damski, srebrny zegarek męski, obrączkę ślubną i kilka monet złotych. Łączna wartość skradzionych rzeczy wynosi około 700 zł.

Za szwindle musi odpokutować.

Głośną była swego sprawa nadużyć, jakich rzekomo na szkodę Skarbu Państwa mieli się dopuścić właściciele Instytutu Wydawniczego M. O. Groh w Katowicach pp. Wolfeiler i jego wspólnik Klinger. Sprawa ta znalazła się kilkakrotnie na wokandzie S. O. w Katowicach, a ubiegłej soboty została definitywnie zakończona. Wyrok w tej sprawie został opublikowany wczoraj.

Na mocy wyroku oskarżeni Wolfeiler i Klinger zostali uwolnieni od winy i kary, natomiast buchalterr tej firmy, Jan Batek, został skazany za złe prowadzenie ksiąg handlowych na zapłacenie 23.600 zł. grzywny, a ponadto na 3 mies. więzienia.

Sprawa, jak i wyrok, wywołały ogólne zainteresowanie na Śląsku — ze względu na zamieszane w niej osoby i wysokość sum, o jakie chodziło we wspomnianym procesie.

Kasiarze przy robocie.

Dąb. W nocy na 22 bm. nieznani dotychczas sprawcy włamali się do biura Zw. Koksowni w Dębie (ul. Król-Hucka 71) i rakiem rozpruli kasę ogniotrwałą, poczem skradli 650 zł. gotówki w różnych banknotach, a ponadto z podręcznej kasetki skradli 30 zł. Sprawcy po dokonanej kradzieży zbiegli w niewiadomym kierunku. (k)

Król Dziadów w Załężu.

Załęże. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Załęże urządza z okazji „Święta Młodzieży" w dniu 6. listopada b. r. na sali p. E. Świtały (dawn. Wismach) o godz. 19 przedstawienie teatralne p. t. „Król Dziadów", utwór sceniczny w 6 aktach ze śpiewami i tańcami pod reżyserją Jana Leszczyka. Przygrywać będzie własna orkiestra pod dyr. druha Alojzego Piwki. Bilety można nabyć codziennie od godz. 18 do 19 w „Ognisku" przy ul. Wojciechowskiego 99 po cenie od 0.80 do 1.50 zł. (k)

Ogródki działkowe dla bezrobotnych.

Nowa Wieś. W ostatnich dniach założono w Nowej Wsi Towarzystwo ogródków działkowych „Irys". Ogródki, przy których prace przygotowawcze już rozpoczęto, mają powstać przy ulicy Bielszowickiej. Teren obejmuje około 4 ha i może na nim powstać 132 ogródków działkowych dla miejscowych obywateli a zwłaszcza dla bezrobotnych. Plan wraz z kosztorysem do oparkanienia ogródków i założenia wodociągów, przedłożono starostwu w Katowicach, z prośbą o udzielenie pomocy pieniężnej. Na członków Towarzystwa zgłosiło się już 80 osób. Dalsze zgłoszenia przyjmuje się w ratuszu, biuro 12, gdzie wydaje się odpowiednie deklaracje. (k)

Pożar w kościele.

Brzezinka. Dnia 23. bm. około godz. 8 w czasie nabożeństwa w miejscowym kościele parafjalnym, skutkiem krótkiego spięcia przewodów elektrycznych — zapaliły się kwiaty i wieńce na głównym ołtarzu. Ogień jednak w krótkim czasie stłumiono. Z ludzi, będących w tym czasie w kościele, nikt nie doznał szkody. (k)

Listy naszych Czytelników.

Z działalności T. C. L.

Bielszowice. Bibljoteka T. C. L. w Bielszowicach należy do szeregu większych bibljotek, działających na Śląsku. Księgozbiór wynosi 2.954 dzieła. Bibljoteka mieści się we własnym domku, specjalnie w tym celu zbudowanym przez Polskie Kopalnie Skarbowe i oddanym Towarzystwu Czytelni Ludowych. Przyjąć można, że jest to wzór domku oświatowego, w którym poza bibljoteką mieści się czytelnia dzienników i czasopism, zaopatrzona bardzo dobrze. — W roku ubiegłym korzystało z bibljoteki 206 czytelników, wypożyczając 4.573 dzieła. W dniu 10 bm. odbył komitet swoje doroczne walne zebranie, a przedstawione sprawozdania wykazały znów poważny postęp w pracy pod tym względem. Członków składkujących liczy T. C. L. 149. Dochód w roku ubiegłym wynosił 2.511.20 zł., rozchód — 1.591.44 zł. Pozostałość na rok bieżący — 919.76 zł. Walne zebranie przyjąwszy do wiadomości sprawozdania członków komitetu i udzieliwszy komitetowi pokwitowania, wybrało komitet na rok następny: 1) prezes p. Nabzdyk, wiceprezes p. Jaroń, sekretarz p. Balcerek, zast. sekretarza p. Lewek, skarbnik p. Hopek, bibljotekarki pp. Niedzielska i Wajdzianka. Gospodarzem został nadal p. Mikołajczak. Komisję rewizyjną wybrano w składzie: pp. Marcisza, Leona Pośpiecha i Stanisława Machnika. (k)

Trzy uroczystości w Górze.

Góra w Pszczyńskiem. Góra, aczkolwiek uboga wioszczyna, leżąca tuż na lewym brzegu — była granica pruska w powiecie pszczyńskim — przeżywała w sobotę, t. j. 15 b. m. niezwykle radosną chwilę. W dniu tym, który skupiał w sobie trzy uroczystości, t. j. poświęcenie sztandaru, dziesięciolecie otwarcia szkoły polskiej w tej miejscowości, oraz imieniny fundatorki — poświęcił ks. proboszcz Okręt w miejscowym kościółku sztandar szkolny, ufundowany przez miejscową naucz. p. Machniewiczównę, która ofiarowała ten sztandar jako dar dla szkoły, z okazji jej dziesięciolecia pracy w tej miejscowości. Po Mszy św., na której odbyło się poświęcenie sztandaru, przedefilowano przed nowopoświęconym sztandarem, który ustawiono przed gmachem szkolnym, oraz miejscową władzą, w której to defiladzie nie brakła żadnego związku.

Po tej defiladzie odbył się uroczysty poranek z gustownie obmyślanym programem, którego przygotowaniem i wykonaniem zajął się naucz. Kołaczkowski. Przemowy kier. szkoły, którego niesłusznie i bez uzasadnienia robi się Niemcem, — oraz przemowa nauczycielki K. M. wykazały jasno i dobitnie tę wielką różnicę między czasami pruskiemi a obecnemi. Ludność na wspomnienie czasów dawnych roniła łzy z oczu, co najlepiej dowodzi, że ten odwieczny nasz wróg Niemiec obchodził się z niemi wprost w „bestjalski" sposób. Przez te swoje łzy najlepiej zadokumentowała ona, że kocha gorąco swą ziemię ojczystą i, że jak niegdyś, tak i dzisiaj gotowa jest oddać nawet życie dla tej sprawy świętej.

Deklamacje i śpiewy, które wyszły całkiem udatnie, dzięki wzorowemu wyćwiczeniu, bardzo urozmaiciły ową uroczystość. Zebrani chcąc zaś dać wyraz szacunku i przyjaźni, jaką cieszy się fundatorka sztandaru między dziećmi i ludnością, złożyli jej, z okazji przypadających w tym dniu imienin, serdeczne życzenia. Uroczystość ta może o tyle jest ważną, że tutaj na tej prastarej ziemicy polskiej, na której niegdyś widniały słupy graniczne — stanął na straży pierwszy sztandar polski, wspaniałomyślny dar ofiarnej nauczycielki.

Ludność, uznając ofiarną i gorliwą pracę miejscowego nauczycielstwa, złożyła mu przez usta przewiel. ks. prob. Okręta, oraz naczelnika gminy Farugi gorące a serdeczne podziękowanie.

Z Król. Huty

Chcieli spowodować nieszczęśliwy wypadek.

Król. Huta. Przez ulicę, prowadzącą do rzeźni miejskiej, przeciągnięto na wysokości 1 i pół metra linę drucianą, niewątpliwie w zamiarze spowodowanie nieszczęśliwego wypadku samochodowego lub też wozowego. Patrolujący na ulicy policjant zdjął przeszkodę, poczem aresztowano kilka osób, podejrzanych o popełnienie tego zbrodniczego czynu.

Amatorzy kanarków.

Król. Huta. W tych dniach nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Ludwika Leśnioka (ul. Katowicka 2), skąd skradli srebrny zegarek męski, budzik, portmonetkę, 20 zł. gotówki, oraz dwa kanarki. Po dokonaniu kradzieży sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku.

Autem w słup elektryczny.

Król. Huta. Niejaki Piotr Chrostek z Michałkowic, jadąc samochodem osobowym, wjechał na ul. Hutniczej na przydrożny słup elektryczny, skutkiem czego samochód został rozbity, zaś ze słupa spadła lampa, oświetlająca ulicę.

Odczyt i zebranie stenografów.

Król. Huta. Odczyt i zebranie stenografów Tow. stenograficznego „Piast" odbędzie się dnia 26. bm. o godz. 19 w sali konferencyjnej Związku metalowców Z. Z. P. przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 3, I. piętro.

Z Świętochłowickiego

Puszczali w obieg fałszywe pieniądze.

Świętochłowice. Na skutek długotrwałych poszukiwań, udało się policji świętochłowickiej wpaść na trop szajki, która zajmowała się puszczaniem w obieg fałszywych dwu - złotówek. Dotychczas zdołano przytrzymać dwie osoby: Franciszka Probska i Ernestynę Szkutelową. Dalsze dochodzenia w poszukiwaniu pomocników szajki w toku.

Atak na posterunkowego.

Wielkie Piekary. Na jednej z ulic przyszło do bójki między Janem Ligusem a Henrykiem Pisulą. Obaj przeciwnicy tak się brali za łby, że nie zauważyli zbliżających się dwóch posterunkowych. Na wezwanie jednego z nich, by bójkę przerwano, Ligus rzucił się na posterunkowego Kuźmę, usiłując go pobić. Przeszkodził temu jednak posterunkowy Oparlik, który pałką gumową poskromił awanturnika. Za usiłowane pobicie posterunkowego Ligus odpowiadać będzie przed sądem. (ś)

Uszukiwali urząd gminny.

Wielkie Hajduki. Z polecenia urzędu gminnego w Wielkich Hajdukach miejscowy komisarjat czyni dochodzenia przeciwko Wilhelmowi Górnikowi z ul. Kolejowej oraz jego 8 wspólnikom, którzy od dłuższego czasu dopuszczali się różnych oszustw na szkodę gminy. Między innemi Górnik zakupywał na koszt gminy materjał budowlany, który następnie sprzedawał innym osobom, oszukując w ten sposób gminę. (ś)

Kradzież bielizny.

Wielkie Hajduki. Do mieszkania Franciszki Loskowej włamali się nieznani sprawcy, którzy skradli większą ilość bielizny. (ś)

Wybory do rady zakładowej.

Ruda. W dniach od 17 do 20 bm. odbywały się wybory do rady zakładowej na kopalni „Wolfgang - Wawel". Uprawnionych do głosowania było 3.005 robotników, z czego głosowało tylko 2565 robotników. Nieważnych głosów oddano 33. Na poszczególne listy oddano głosów: Związek górników Z. Z. P. 892 — 5 mandatów i 1 uzupełniający, socjaliści polscy 813 — 4 mandaty i 1 uzupełniający, Chrześcijańskie Z. Z. P. 556 — 3 mandaty, Generalna Federacja Pracy 211 — 1 mandat. (ś)

Kursy stenografji i ćwiczenia na maszynach

Ruda. Tow. stenograficzne systemu Polińskiego w Rudzie rozpoczyna z dniem 10 listopada rb. nowy kurs stenografji polskiej i ćwiczenia na maszynach. Lekcje odbywać się będą dwa razy tygodniowo w godzinach wieczornych w szkole VI. Zgłoszenia przyjmuje się w czwartki od godz. 17 do 19 w szkole VI, klasa VII a (II piętro) przy ul. Biskupickiej. Lekcje dla dokształcających się w stenografji korespondencyjnej i parlamentarnej odbywać się będą nadal bezpłatnie w czwartki od godz. 17—19. Po każdej lekcji następuje wykład z wyświetleniem przeźroczy. Towarzystwo uprasza wszystkich znających stenografję syst. Polińskiego a nie należących do Tow. o zgłoszenie się na lekcję w dniu 27 bm. o godz. 17 w szkole VI. (ś)

Ogień w chlewiku.

Ruda. W chlewiku Antonjego Grali przy ul. do Kaplicy 5 z powodu nieumiejętnego obchodzenia się z ogniem, powstał pożar, który zniszczył część chlewika, znajdującą się tam słomę oraz szereg innych rzeczy. Ponadto spaliła się koza, której nie zdołano wyprowadzić. (ś)

Postrzelenie kłusownika.

Szarlej. Pomocnik leśniczy Ernest Lapsta z Lipki, zauważył w tych dniach w lesie kłusownika, który posiadał przy sobie flobert. Na widok leśniczego — kłusownik rzucił się do ucieczki. Za nim pobiegł L. Kiedy jednak spostrzegł, że kłusownik jest już zbyt daleko i że nie będzie już w stanie go dogonić, oddał w jego stronę dwa strzały, które go okaleczyły w nogę. Mimo odniesionej rany — kłusownik porzucił flobert i zbiegł. Jak wykazało dochodzenie, kłusownikiem jest niejaki Ryszard Sznajder z Józefki. (ś)

Z Pszczyńskiego

Czas zrobić porządek w gazowni miejskiej.

Pszczyna. Od szeregu lat na czele gazowni miejskiej w Pszczynie stoi osobnik, zasługujący, aby szersza opinja zainteresowała się nim jako przedstawicielem niemczyzny, która przez okres ostatnich dziesięciu lat niczego nie nauczyła się. Osobnik ten nazwiskiem Schwarzkopf, aczkolwiek jest urzędnikiem zupełnie polskiego miasta, w którem liczba Niemców wynosi zaledwie kilka procent, dotychczas posługuje się w stosunkach służbowych wyłącznie językiem niemieckim, bo polskiego nie zdążył się nauczyć się. Zapewne już nigdy się nie nauczy, bo jest w wieku mało skłonnym do trudów lingwistycznych. P. Schwarzkopf ma już za sobą długi szereg lat służby i jest już chyba zupełnie dojrzały do otrzymania emerytury. Czas byłby władzom miejskim w Pszczynie pomyśleć o tem i opróżnione miejsce kierownika gazowni powierzyć młodej i zdolnej sile polskiego pochodzenia.

Szlachetna inicjatywa robotników w browarach tyskich.

Tychy. Robotnicy, zatrudnieni w browarach tyskich, dzięki staraniom rady zakładowej założyli samopomoc na wypadek śmierci dla członków, pracujących w zakładach. Na fundusze tej samopomocy będą się składały jednozłotowe składki, potrącane przy pobieraniu zarobków. Z uznaniem należy podkreślić, że dyrekcja browarów z dyr. Gautschem na czele, sprawę utworzenia samopomocy potraktowała życzliwie. (p)

Wypadek samochodowy.

Piotrowice. Dnia 21 bm. po południu na szosie z Katowic do Mikołowa, autobus Śl. Linji Autobus. St. najechał w Piotrowicach na przydrożne drzewo, — skutkiem czego autobus został znacznie uszkodzony. Kierowca autobusu, jak również i pasażerowie nie doznali żadnego uszczerbku na zdrowiu. Winę wypadku ponosi 3-letnie dziecko, które zamierzało przebiec przez jezdnię tuż przed nadjeżdżającym samochodem. (p)

Z Rybnickiego

Leśniczy przed sądem.

Rybnik. W ub. czwartek odpowiadał przed izbą karną sądu okręgowego w Rybniku leśniczy Józef Buchalik z Bełku, któremu akt oskarżenia zarzucał zadanie urazu cielesnego. W kwietniu br. pobił on bez żadnych powodów 2-ch ludzi, których następnie postrzelił z dubeltówki. Oskarżony spotkał na zakazanej drodze w lesie braci Kozików z Rydułtów, którzy szli szukać pracy. Bezwzględny leśniczy nie zwrócił się do bezrobotnych o wyjaśnienie, lecz pobił ich laską. Gdy jeden z braci począł uciekać, oskarżony wystrzelił za nim z bubeltówki, raniąc go w plecy. Gdy następnie drugi brat począł uciekać, został również postrzelony. Sąd skazał leśniczego na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata.

Z Tarnogórskiego

Zawodowo trudnili się przemytem.

Wczoraj rano przytrzymali funkcjonarjusze Straży Granicznej w Tarn. Górach Wiktora i Wincentego Bacików z Kozłowej Góry, trudniących się od dłuższego czasu zawodowo przemycaniem towarów z Niemiec do Polski.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Sprawa bankructwa „Hansa-Banku“ w **Bytomiu** dobiega końca. Obecnie udziałowcy banku wytoczyli skargę cywilną o pełne wynagrodzenie szkody przewodniczącemu Kałuży i 13 dalszym członkom rady nadzorczej. Udziałowcy są zdania, że członkowie rady nadzorczej mieli obowiązek czuwać nad interesami banku. Jeżeli obowiązku tego nie dopilnowali, natenczas są odpowiedzialni za szkody, jakie powstały wskutek fatalnej gospodarki zarządu banku. Rozprawa przeciwko członkom rady nadzorczej odbędzie się przed sądem cywilnym w Bytomiu.

*

W dniu 15 października br. stwierdziły urzędy pośrednictwa pracy Śląska Opolskiego, że liczba bezrobotnych wynosi 104.294, **co z rodzinami wyniesie conajmniej pół miljonami osób pozbawionych chleba.** Przed rokiem była liczba bezrobotnych o 23 tys. mniejsza. Wsparcie z ustawowego funduszu państwowego pobiera 11.439 osób, a z funduszu kryzysowego 19.232 osób. Razem więc tylko 30.671 pobiera wsparcia, a reszta 73 tys. 623 pozbawionych pracy i zarobku skazana jest na łaskę i opiekę gmin i związków dobroczynności publicznych.

Z Strzeleckiego.

W niedzielę 16 b. m. na głównem nabożeństwie polskiem w **Strzelcach** wygłosił kazanie jeden z księży kapelanów, omawiając zgubne skutki czytania niektórych gazet, przeważnie niekatolickich, t. j. wrogich Kościołowi i wierze naszej świętej. Pod koniec tych wywodów ks. kapelan, zapominając widocznie, że znajduje się wśród ludności polskiej, **nawoływał gorąco do czytania organu centrowców górnośląskich „Oberschlesische Volksstimme“.** Kroku ks. kapelana nie rozumiemy wcale, bo nie można ludowi polskiemu polecać gazet niemieckich. Cóż stałoby się, gdyby który z księży diecezji katowickiej polecał na kazaniu niemieckiem gazety polskie? Niewątpliwie Niemcy podnieśliby groźne protesty, z któremi poszliby nietylko do ks. biskupa i Ojca świętego, ale niewątpliwie także i do Ligi Narodów. Ks. kapelan w Strzelcach albo działał z własnej inicjatywy, albo też z rozkazu „z góry“. W każdym razie fakt ten świadczy znowu o tem, że **duchowieństwo na Śląsku Opolskim traktuje lud polski nie według zasad i nauk Chrystusa Pana.** Czas najwyższy, by wrocławskie władze kościelne nareszcie położyły kres poniewieraniu ludu polsko-katolickiego. Niemcy w diecezji katowickiej nie są narażeni na polonizację, a zatem można żądać od duchowieństwa Śląska Opolskiego, by nareszcie skończyło z germanizacją ludu polskiego.

Z Opolskiego.

Ponieważ uroczystość Wszystkich Świętych przypada na wtorek, dyrekcja kolei państwowych przedłużyła ważność biletów niedzielnych wyjątkowo do środy 2 listopada w południe. Bilety te są więc ważne od soboty 29 października do środy 2 listopada br.

*

Stan wody na Odrze zmniejsza się stale i wynosi obecnie zaledwie 88 ctm. Wobec tego ustała wszelka żegluga, a liczba łodzi, unieruchomionych w ciągu lata, wynosi obecnie 760. Właściciele łodzi ponoszą wielkie straty.

*

W Górach Olbrzymich (Karkonosze) znaleziono w śniegu zwłoki 30-letniego porucznika Schuberta z 7. p. p., stacjonowanego w Opolu. Przypuszcza się, że Sch. popełnił samobójstwo.

*

W tych dniach bezrobotni w **Greczu** wywołali rozruchy. Po odebraniu zasiłków z opieki społecznej udali się do karczmy, gdzie przy kieliszku wywołali poważne awantury. Ponieważ miejscowy żandarm był bezsilny wobec awanturników, sprowadzono pomoc z Opola. Pomiędzy awanturnikami a policją przyszło do strzelaniny. Należy się spodziewać licznych aresztowań z pośród uczestników zaburzeń.

Z Głubczyckiego.

Na szosie **Kietrz — Branice** w miejscu, gdzie przechodzi kolej Opawa — Baborów, zderzył się samochód z pociągiem osobowym. Na szczęście kierowca samochodu został tylko lekko okaleczony. Wóz atoli uległ zupełnemu zniszczeniu.

*

Od dłuższego czasu szajka przemytników przemycała większe ilości zboża z Czechosłowacji na terytorjum niemieckie. W tych dniach dopiero zdołano wpaść na trop przemytników, których aresztowano. Aresztowani przyznali się że przemycili kilkaset centnarów żyta i przenicy.

*

Rdza zbożowa wyrządziła **w powiecie głubczyckim** niemniej jak 4 miljony szkody. Rdza zniszczyła cały zbiór pszenicy, wskutek czego rolnicy pozostali bez ziarna na zasiew. Ponieważ wśród rolników brak zupełnie środków pieniężnych, specjalna komisja uda się do Berlina, by u miarodajnych czynników rządowych zabiegać o zapomogi na zakup ziarna do siewu.

Z Prudnickiego.

Niezwykły okaz kalafioru posiada gospodarz Adolf Hose z t. zw. **folwarku Hasla przy Prudniku.** Średnica kalafioru wynosi 60 ctm., waga zaś 7 funtów.

*

Pewien bezrobotny **z Fyrlądu** wystosował do władz miejscowych pismo z prośbą o przyznanie mu większego mieszkania, gdyż z rodziną, liczącą 12 osób, nie mógł się pomieścić w jednej izdebce. Władze zwlekały z załatwieniem wniosku co wnioskodawcę doprowadziło do takiej rozpaczy, że uzbroiwszy się w nóż udał się do burmistrza. Burmistrz, snać przygotowany na taką wizytę, bronił się pistoletem, wobec czego bezrobotny musiał skapitulować. W każdym razie wypadek charakteryzuje dosadnie stosunki, panujące w poszczególnych gminach Śląska Opolskiego. Mimo miljonowych wydatków na „Osthilfe“ ludność mieszkać musi po norach i przymierać z głodu. Bez względu na to, na każdym kroku wpaja się tej samej ludności patrjotyzm i przywiązanie do Rzeszy.



Odezwa Księdza Prymasa Polski.

Z okazji zbliżających się uroczystości Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznek J. E. ks. Kardynał Prymas Hlond wydał odezwę następującej treści:

Liturgia listopadowa łączy nas ze zmarłymi i wyraża się pięknie a przejmująco w pacierzach zadusznych. Wierni z modlitwą łączą jałmużnę, która dzisiaj staje się uczynkiem tem milszym Bogu, że wielu otacza nas biednych i nieszczęśliwych. Niechże miłosierdzie, świadczone chętnie ubogim, wyprasza zmiłowanie Boże pomarłym.

Ponieważ atoli od pewnego czasu zachodzą na naszych cmentarzach nieporządki tem wywołane, że nagabują tam wiernych w sposób nieodpowiadający świętości miejsca nieznane parafji osoby, wzywam Wielebnych Proboszczów, by żadnych żebrzących na cmentarzach nie wpuszczali, odsyłając ich do wydziałów parafjalnych „Caritas“ lub do Stowarzyszenia św. Wincentego, albo do Pań Miłosierdzia.

Natomiast zlecą Wielebni Księża Proboszczowie Stowarzyszeniu św. Wincentego lub Paniom Miłosierdzia, by na ubogich parafjach przeprow. na cmentarzach zbiórkę w uroczystość Wszystkich Świętych i w Dzień Zaduszny. Zbiórka odbywać się powinna bez głośnego wołania i bez przeszkadzania pobożności wiernych.

Krynica, dnia 12 października 1932.

(—) **† August Kardynał Hlond.**

Hygiena ciał za dawnych czasów.

Profesor dr. Siegismund z Weimaru podaje ciekawe wiadomości o hygjenie ciała za dawnych czasów.

Rzymianie byli pod tym względem bardzo wymagający. Gdy jednak potęga Rzymu zanikła, zatracono zwyczaj używania wody do mycia ciała. Dopiero Krzyżowcy przywieźli z sobą ze Wschodu zwyczaj używania kąpieli. To też liczba łazienek zaczęła szybko wzrastać. Regulamin klasztorny wymagał, aby zakonnicy myli sobie „niekiedy twarz“. Duchowni świeccy byli zobowiązani czesać się i myć przed odprawieniem Mszy. Dobre gospodynie zważały na to, żeby dom utrzymywać w czystości.. Bogaci proponowali swym gościom kąpiel przed jedzeniem, jak to praktykowało się u starych Rzymian. Ale ten okres czystości trwał niedługo — jedynie do końca 15-go wieku. W 16 wieku ludzie zaczynają znajdować przyjemność w brudzie. Pod tym względem na Francuzów i Niemców wywarli przypuszczalnie odrażający wpływ Włosi. Im bardziej rozpowszechniał się luksus strojów, tem mniej się kąpano i myto twarz. Królowa Navarry, Małgorzata, wkłada w usta bohaterce jednej z swych opowieści słowa następujące: „Widzi pani te ręce! Aczkolwiek nie myłem ich w ciągu 8-miu dni, mogę tem niemniej założyć się, że pozostawiają one pani ręce w cieniu“. Przytem należy pamiętać jeszcze i to, że w owych czasach ludzie jedli palcami, bo widelec był jeszcze narzędziem nieznanem. Następnie wycierali ręce serwetą, którą zmieniali po każdem daniu. Pozatem wycierali nos ręką, którą zaraz znowu jedli. Dopiero w 17-ym wieku nastąpiła poprawa. W 1640 roku zalecało się, żeby chociaż raz na dzień myto ręce i twarz. Jednak mycie rąk i twarzy wówczas odbywało się inaczej, niż obecnie. Ludzie warstw wyższych zadowalali się tem, że wycierali ręce kawałkiem waty, nasyconej słabym, przyjemnie woniejącym spirytusem.

Książka „dobrego tonu“ z 1782 roku zabrania jeszcze używania wody do twarzy, jako szkodliwej dla skóry. Gdy królowa Krystyna szwedzka (zmarła w 1689 roku), córka Gustawa Adolfa, przyjechała do Compiegne, ręce jej były odstraszająco brudne.

Zmiana przepisów o godzinach handlu w niedziela i święta.

W dniach najbliższych będzie ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o godzinach handlu. Nowela ta przewiduje rozszerzenie godzin handlu.

I tak samoistne sklepy tytoniowe będą mogły być otwarte przez 12 godzin na dobę, a nie jak dotychczas przez 10 godzin. Wędlinarnie, mleczarnie i sklepy z pieczywem 13 godzin, zamiast 12 godzin na dobę.

Biura podróży będą mogły być otwarte 12 godzin na dobę, a w sobotę i dni przedświąteczne 14 godzin.

Sklepy z owocami i wodą sodową w okresie od 1 maja do 30 października będą mogły być otwarte przez wszystkie dni w tygodniu od godz. 9 do 23, a w czasie od 1 listopada do 30 kwietnia od godz. 9 do 21.

W miejscowościach kuracyjnych sklepy będą mogły być otwarte w czasie sezonu od godz. 9 do 21, w innych zaś miesiącach od godz. 9 do 20.

Nowe rozporządzenie reguluje również sprawę sprzedaży ulicznej. Sprzedaż uliczna gazet i wyrobów tutoniowych będzie mogła się odbywać we wszystkie dni od godz. 7 do 23. Sprzedaż wszystkich innych towarów w handlu ulicznym wykonywana będzie w godzinach otwierania odpowiednich sklepów.

Nowe rozporządzenie wprowadza również wyłom w ustawie o spoczynku niedzielnym. Według tego rozporządzenia będą mogły być otwarte w niedzielę i święta w godzinach od 7 do 10 rano sklepy spożywcze, wykupujące świadectwa przemysłowe 4-tej kategorji, mleczarnie, kwieciarnie i jatki z mięsem, chociażby w nich sprzedawano ubocznie wędliny. Zakłady fotograficzne będą mogły być otwarte w niedziele i święta między godziną 13 a 17. Biura podróży od godz. 7 do 10 rano i od 13 do 17.

W czasie od 1 maja do 31 września będzie mogła odbywać się w niedziele i święta hurtowna sprzedaż owoców między godziną 6 a 9. W czasie sezonu kuracyjnego sklepy będą mogły być otwarte w dnie świąteczne od godz. 7 do 10 i od 13 do 17.

Sklepy tytoniowe w miejscowościach liczących poniżej 50.000 mieszkańców będą mogły być otwarte w niedziele i święta między godziną 8 a 10, zaś w miejscowościach, liczących powyżej 50 tys. mieszkańców, od godziny 8 do 10 i od godziny 13 do 19.

—xox—

Z całego świata.

19-letnia biuralistka zamordowana w pociągu.

Berlin. W pobliżu Nordhausen znaleziono na torze kolejowym zwłoki 19-letniej biuralistki Uhlenhop. Dochodzenie wykazało, iż biuralistka została zamordowana w pociągu i następnie wyrzucona na tor. Sprawcy morderstwa nie zdołano jednak ująć.

Pociąg najechał na autobus.

Berlin. W pobliżu Halle wydarzyła się katastrofa kolejowa. Lokomotywa pociągu na przejeździe kolejowym zderzyła się z autobusem. Właściciel autobusu i jeden pasażer ponieśli śmierć na miejscu, 9-ciu innych pasażerów odniosło ciężkie rany. Pięciu z pośród nich walczy ze śmiercią. Wypadek nastąpił wskutek złego funkcjonowania mechanicznej zapory, uszkodzonej przez wczorajszy huragan.

Ojciec, matka i córka popełnili wspólnie samobójstwo.

Wiedeń. W mieszkaniu kupca, Wilhelma Beera, rozegrała się straszna tragedja. Wilhelm Beer był zamożnym człowiekiem i posiadał nawet własną willę. W ostatnich czasach stan interesów jego znacznie pogorszył się tak, że groziło mu bankructwo. Beer przejął się tym faktem i postanowił wraz z żoną oraz córką, popełnić samobójstwo. Przed udaniem się na spoczynek, odkręcił on kurek od gazu. Wszyscy zostali znalezieni rano bez życia.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Przedstawienie popularne.

W związku z ogromnem powodzeniem, jakiem cieszą się wśród szerokich mas społeczeństwa przedstawienia popularne, dyrekcja teatru dokałda wszelkich starań, aby publiczności tych przedstawień dać maksimum zadowolenia i dlatego we wtorek, 25. bm. o godz. 20 wiecz. na przedstawienie popularne daje dyrekcja teatru świetną komedję pt. „Roxy“. Bilety po cenach najniższych od 49 gr. do 3.10 sprzedaje kasa teatru.

Premjera „Ułani ks. Józefa“.

W środę, 26. bm. o godz. 20 wieczorem premjera wodewilu Mazura pt. „Ułani ks. Józefa“. Tryskający wesołością i temperamentem ten wodewil cieszył się i cieszy się zawsze dużem powodzeniem. Niewątpliwie i tym razem spotka go również wielki sukces, gdyż pierwszorzędna obsada, świetna reżyserja p. Biesiadeckiego, oraz kierownictwo muzyczne p. Bończy-Tomaszewskiego, zapewniają przedstawieniu dobry styl i nastrój. Udział w przedstawieniu bierze cały zespól artystyczny Teatru Polskiego.

Koncert Recital Unińskiego.

Zapowiedziany na niedzielę, dnia 30. bm. o godz. 12 w południe koncert genjalnego pianisty wirtuoza laureata konkursu Szopinowskiego w Warszawie — pianisty bezsprecznie o najwybitniejszych indywidualnościach artystycznych — wzbudził olbrzymie zainteresowanie. Pozostałe jeszcze w niewielkiej ilości bilety do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 25 bm. „Roxy“ przed. popul. o godz. 20-tej.

Środa, dnia 26 bm. „Ułani Ks. Józefa“, premiera, o godz. 20-tej.

Czwartek, dnia 27. bm.: „U Mety“ o godzinie 20.

Sobota, dnia 29 bm.: „Ułani ks. Józefa“ o godzinie 20.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Piątek, dnia 28 bm. „U Mety“, Cieszyn o godz. 19,30.

Niedziela, dnia 30 bm. „Ułani Ks. Józefa“. Świętochłowice o godz. 19,30.

Poniedziałek, dnia 31 bm. „Roxy“, Rybnik, o godz. 19,30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Casino: „Człowiek małpa“.
Kino Capitol: „Biała odaliska“.
Kino Rialto: „Bądź moją żoną!“

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: I. „Natchnienie“. II. „Złoto za życie“.
Kino Colosseum: I. „Bracia Karamazów“. II. „Bezbożne dziewczę“.
Kino Roxy: I. „Dracula“. II. „Papa kocha mamę“.

Wielkie Hajduki. — Kino Helios: I. „Potęga wiary, w rolach głównych Charlotte Susa i Gustaw Fröhlich.

Czasopisma.

Pamiętajcie, że Polska musi mieć silne lotnictwo — wołał por. Fr. Żwirko.

Kiedy po swoich wspaniałych zwycięstwach w Berlinie wrócił Franciszek Żwirko jako triumfator do Ojczyzny i wyjechał do rodzinnego swego miasta Wilna, wygłosił tam pierwszy i ostatni w swojem życiu odczyt przez radjo, który można uważać za pewnego rodzaju posłanie do narodu, za testament lotniczy tego, który imię Polski nowym opromienił blaskiem. Ten swój pierwszy i ostatni odczyt zakończył bohaterski lotnik następującem wezwaniem: „Pamiętajcie, że Polska musi mieć silne lotnictwo“. Nie masz dzisiaj w Polsce człowieka, któryby nie był z wielkich zwycięstw naszego lotnictwa na międzynarodowych zawodach dumny. Mało jest jednak wzniosłe uczucie dumy przeżywać, ale powinno się w miarę sił i możności jak najczynniejszy udział w akcji nad rozwojem lotnictwa przyjmować.

Bez żadnej przesady powiedzieć należy, że szczególnie dobrze dla sprawy rozwoju lotnictwa ten się przysługuje, kto sam stale abonuje jedyny organ oficjalny LOPP., wychodzący raz na miesiąc w Warszawie pod tytułem „Lot Polski“ i innych do tego nakłania.

Wszystkie tego rodzaju zagraniczne organy oficjalne mają kolosalne nakłady, dochodzące do setek tysięcy egzemplarzy. Bezwzględnie w poczekalniach licznych zawodów wolnych jak adwokaci, lekarze, dentyści itp. oraz w biurach różnorakich przedsiębiorstw — czy to we Francji, czy to w Niemczech, czy w Anglji, można zawsze spotkać na honorowem miejscu tamtejszy odpowiednik „Lotu Polskiego“. U nas niestety jest trochę inaczej, bo jeżeli nawet ten i ów z dumą wspaniałe wyczyny naszego lotnictwa wspomina, to jeszcze mało jest na tyle uświadomionych obywateli, którzy się zdobywają z własnej woli na stały abonament „Lotu Polskiego“. Ponieważ wierzymy, że tem szybciej będzie wzrastało uświadomienie wśród społeczeństwa potrzeby silnego lotnictwa i konieczności obrony przeciwgazowej, im szerzej będzie się rozpowszechniał „Lot Polski“; zwracamy się z gorącym apelem do całego społeczeństwa o zapisywanie się na stałych prenumeratorów „Lotu Polskiego“. Prenumerata roczna wynosi zł 10 i może być wpłacana w ratach półrocznych lub kwartalnych na konto w PKO. Nr. 7860. — Adres redakcji i administracji „Lotu Polskiego“ Warszawa, ul. Świętokrzyska 12. Numery okazowe wysyłamy po nadesłaniu nam zł 1 gr 20 w znaczkach pocztowych.

Jak zachowywać się na drogach wzgl. szosach?

Ponieważ często pisze się o wypadkach ruchu ulicznego, przeto nie od rzeczy będzie zwrócić ludności uwagę na niebezpieczeństwa ulicy i jak można się przed niemi ustrzec. Polecamy zatem wszystkim przeczytanie niżej podanych przepisów i... stosowanie się do nich.

Postanowienia ogólne.

1) Na ulicy każdy powinien być na swojem miejscu, jak w domu.

2) Dyscyplina przy ruchu ulicznym jest obowiązkiem społecznym. Nieprzestrzeganie jej powoduje przeszkadzanie drugim i sobie, a czasem wypadek.

3) Mała nieuwaga z Twojej strony może kosztować życie kilku osób.

4) Nie licz nigdy na ostrożność drugich.

5. Nie zaczynaj żadnego ruchu, jeżeli nie jesteś pewien, że skończysz go bezpiecznie.

Przepisy dla pieszych.

A. Na ulicy, gdzie są chodniki (trotuary):

1) Chodź na chodniku, jest on przeznaczony dla Ciebie.

2) Staraj się iść zawsze prawym chodnikiem, po prawej stronie.

3) Gdy masz przejść przez jezdnię, nie zapominaj, że nie znajdujesz się na Twem normalnem miejscu, że winieneś się schronić przed pojazdami, a nie zmuszać pojazdy do chronienia się przed Tobą.

4) Przed wejściem na jezdnię patrz na lewo aż do połowy, następnie patrz na prawo. Na jezdni nie bądź nigdy roztargnionym, nie rozmawiaj, nie czytaj i nie biegnij.

5 Gdy nadjeżdża samochód, nie wahaj się, pod żadnym warunkiem nie cofaj się nagle. Przystań lub idź dalej bez przyspieszania Twego kroku.

B. Na ulicach, gdzie chodników nie ma:

1) Chodź krajem prawej strony szosy.

2) Jeżeli jesteś na lewej stronie, nie zmieniaj nagle kierunku, zwłaszcza gdy nadjeżdża pojazd.

C. Na placach publicznych:

Nie przebiegajcie przez plac. Obejdźcie dokoła wzdłuż chodników.

Przepisy dla rowerzystów.

1) Chodniki dla pieszych są wzbronione dla rowerzytsów.

2) Jeżeli jest specjalny tor dla rowerów, jedź na nim, a nie szosą.

3) Jeżeli niema toru dla rowerzystów, jedź szosą. Trzymaj się zawsze prawej strony, choćbyś na szosie był sam. Gdy nadjeżdża pojazd, nie zapominaj zjechać na prawo.

4) Wymijając pojazd przed Tobą, jedź z lewej strony.

Z całej Polski.

Szajka fałszerzy znaczków pocztowych.

Warszawa. Władze śledcze zakończyły dochodzenia w sensacyjnej sprawie fałszerstwa znaczków pocztowych i stemplowych. Niedawno kierownik sortowni listowej w Warszawie zwrócił uwagę na szczegół, że list adresowany do niejakiej Janiny Łobczyńskiej ma znaczek pocztowy 25-groszowy o podejrzanym wyglądzie. Do wszystkich urzędów pocztowych w całym kraju rozesłano niezwłocznie telegraficzne ostrzeżenie, gdyż zachodziło podejrzenie, iż znaczek jest fałszywy. Dochodzenia dały rewelacyjne wyniki. Jak się okazało, na terenie Polski działała szajka fałszerzy znaczków pocztowych i stemplowych. Zarządzono rewizje w Warszawie, Łodzi, Katowicach i Zawierciu, lecz centrali przestępnej bandy nie wykryto. Wszystko wskazuje na to, iż centrala mieści się w Wiedniu. Głównym odbiorcą fałszywych znaczków był mieszkaniec Zawiercia Mojżesz Schwarzbart. Łącznikiem między Warszawą a Schwarzbartem był Melech Bimlich. Żona jego i kilku innych sprzedawców operowali w Warszawie. Banda dostarczała znaczków detalistom m. in. kioskom Lop, które istnieją przy wszystkich większych urzędach pocztowych. Straty poniesione przez skarb państwa są bardzo duże.

Wróżba bliskiej wojny.

Wilno. Jeśliby dawać wiarę zabobonnym wierzeniom ludowym, to spodziewać się mamy nowej a bliskiej wojny. Tak głosi ludność ziem wschodnich, a wróżby swoje opiera na wczesnem ukazaniu się gromadnych stad wilków. Ponieważ wilki przeważnie ukazują się w końcu listopada lub w pierwszych dniach grudnia, zabobonni włościanie prorokują stąd bliską wojnę, lub inny kataklizm. Tłumaczą oni to tem, że w 1913 r., w październiku, również wielkie stada wilków pojawiły się w lasach i na drogach gminnych i wiejskich, a następstwem była wojna wszechświatowa 1914 roku. Obecnie, również w październiku pojawiły się na terenie powiatów mołodeczańskiego, wołożyńskiego, baranowickiego i słonimskiego wielkie gromady wilków, które w biały dzień zuchwale porywają owce, cielęta i duszą konie. Najprawdopodobniej stada te przybyły z Białorusi sowieckiej. Władze zarządziły wielkie obławy na drapieżnych gości.

Zgon zasłużonej Polki.

Bydgoszcz. Dnia 17 bm. w majątku swym Potulice zmarła ś. p. hr. Aniela Potulicka. Za czasów zaborczych nieustraszenie broniła polskości w zniemczonym prawie doszczętnie powiecie bydgoskim, była opiekunką instytucyj dobroczynnych i narodowych, narażając się niejednokrotnie okupantom pruskim. Doczekawszy się niepodległości Polski, Zmarła utworzyła fundację potulicką imienia Anieli hr. Potulickiej, przeznaczoną na udotowanie uniwersytetu katolickiego w Lublinie. Fundacja ta składa się z dóbr potulickich, położonych w powiecie bydgoskim, tuż koło Nakła, a obejmujących około 22.000 mórg magdeburskich, z czego około ⅓ wspaniałych lasów, a reszta ziemia orna. Fundacja ta została zatwierdzona przez miarodajne władze w roku 1928. Na czele fundacji stoi kuratorjum, złożone z JEm. ks. kardynała Prymasa, ks. kardynała arcybiskupa warszawskiego, ks. biskupa lubelskiego i ks. rektora Uniwersytetu Lubelskiego, oraz trzech przez fundatorkę powołanych osób. Śmierć zasłużonej działaczki na polu katolickiem i patrjotycznem wywołała głęboki żal w szerokich kołach społecznych.

6-letnia dziewczynka pogryziona przez szczury.

Łódź. Podejmowana w Łodzi rok rocznie akcja tępienia szczurów nie dała dotąd zadawalniających rezultatów. Od czasu do czasu dochodzą wieści o tłumnych najściach tych szkodliwych gryzoniów na domy łódzkie. W nocy, w domu przy ul. Gdańskiej nr. 70, rozegrały się na tem tle bardzo smutne wypadki. Około godz. 1 lokatorka parterowego mieszkania w tym domu, pani Berska, zbudzona została przeraźliwemi krzykami swej 6-letniej córeczki. Gdy wbiegła do pokoiku córki, stwierdziła z przerażeniem, że na łóżeczku roi się od szczurów. Dziecko było całe zakrwawione i jak się okazało dotkliwie pogryzione. Przerażona matka pobiegła z dzieckiem do pogotowia ratunkowego, którego lekarz opatrzył rany dziewczynki. Okazuje się, że nie jest to pierwszy wypadek. Onegdajszej nocy bowiem, matka pani Berskiej, również tam zamieszkała, obudziła się wskutek jakiegoś ciężaru, przygniatającego jej piersi. Z przerażeniem stwierdziła ona, że po jej ciele spacerują szczury. Z trudem udało się szkodników wypędzić z mieszkania.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4. tel. 14—14
Drukiem: Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp. Katowice Batorego 2 — tel. 8-78.

SPORT.

Strzeleckie mistrzostwa Śląska SMP. z broni małokalibrowej.

Wczoraj na strzelnicy w Katowicach odbyły się tegoroczne mistrzostwa Śląska zespołowe i jednostkowe (indywidualne) pod kierownictwem Komendanta Związku dh. Staniendy. Kierownikiem strzelania był sierż. Smur. — Techniczne wyniki są następujące:

Strzelanie zespołowe — odległość 50 m — tarcza 50 cm z polem czarnem 20 cm — możliwych 300 pkt., strzałów każdy 10.

1) SMP. Katowice Katedra 205 pkt., (Koźlik 78, Janiczek 67, Klukowski 60); 2) SMP. Zgoda 162 pkt. (Dziura 62, Morkisz 51, Fojcik 49); 3) SMP. Nowy Bytom 147 pkt. (Komandzik 61, Kubicki 47, Kucharczyk 39).

Zeszłoroczny zwycięzca SMP. Król. Huta „Promień“ w strzelaniu udziału nie brał.

Strzelanie jednostkowe — odległość — 25 m — tarcza 30 cm z polem czarnem 6 cm — możliwych 100 pkt. — strzałów 10.

1) Koźlik SMP. Katowice Katedra 78 pkt. 2) Marciniak SMP. Janów (mistrz z roku 1931) 77 pkt., 3) Janiczek SMP. Katowice Katedra 77 pkt., 4) Wieroński SMP. Król. Huta „Promień“ 72 pkt., 5) Bonk SMP. Chorzów 70 pkt., 6) Kubiski SMP. Nowy Bytom 69 pkt.

Drugie miejsce zajął Marciniak przed Janiczkiem mając lepszy stosunek trafień.

Ogólnie w zawodach wielki sukces odniosło SMP. Katowice Katedra zdobywając 2 pierwsze i 1 trzecie miejsce.

* * *

SMP. Kostuchna — K. S. Pogoń Imielin 4:3 (1:0).

Kostuchna, 23. 10. Zawody o mistrzostwo B-ligi zakończyły się zupełnie zasłużonym zwycięstwem gospodarzy, dla których bramki zdobyli Żernik 3 i Żdziebło. Sędziował bardzo słabo i stronniczo dla Pogoni p. Pardoń (Katowice) tak, że po meczu publiczność w liczbie około 1 500 osób zamierzała go nawet pobić, lecz gospodarze do tego nie dopuścili. Sędziów takich, jak p. Pardoń powinien O. K. S. posłać na emeryturę, aby nie psuli ładnych zawodów.

Węgier sędzią meczu Polska—Włochy.

Zawody piłkarskie Polska — Italja poł.-środ. który odbędzie się 28 bm. w Neapolu prowadzić będzie sędzia węgierski p. King.

Lenglen wraca na kort.

Słynna tenisistka francuska, Zusanna Lenglen wraca na kort, jako zawodniczka zawodowa i wystąpi w Berlinie w grze pojedyńczej i mieszanej wraz z mistrzem świata zawodowców Plaa.